

Aneta Baranowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

WOJNA DWÓCH ŚWIATÓW..., CZYLI O ZALEŻNOŚCIACH MIĘDZY ZAWODAMI ŻOŁNIERZA A RODZINĄ. PRZYCZYNEK DO BADAŃ

ABSTRACT

This article attempts to analyze the problems arising at the junction of two social institutions: the army and military families. It shows, in the face of the transformations taking place in the area of family life and in the face of professionalization of the Polish Armed Forces, how complex relationships between these two worlds are created. The article raises the issue of dual loyalty and „greed” of these institutions. A feature that modern family and the army share is the fact that each of these institutions would like to focus the attention and energy of its members and involve them in their actions as much as possible, which would secure their operations. Such a demanding attitude, however, has a negative impact on the performance of social roles outside the institution. The empirical analyses on the topic conclude with the condition and problems of modern military family. They also show how the duties and requirements for the profession of a soldier affect the organization, structure and functions of the family, the course and the rhythm of their life, homely atmosphere, the content and scope of the role played, the manner of satisfying their needs and the lever of the satisfaction. This text is a contribution to further research of the presented issue.

Key words:

military family, greedy institutions, military/family conflict

1. Dwie strony konfliktu: rodzina wojskowa i armia

Podstawą związków rodziny wojskowej z armią jako instytucją jest praca męża/żony – żołnierza zawodowego, z którą wiążą się określone oczekiwania obydwu wymienionych instytucji. Rozległość i poziom owych wymagań sprawiły, że Mady Wechsler Segal rodzinie i wojsku przypisuje cechy instytucji zachłannych, które „dążą do zdobycia wyłącznej i niepodzielnej uwagi swych członków i pragną zmniejszyć żądania odnośnie do rywalizujących z nimi ról i pozycji społecznych tych ludzi, których zamierzają objąć swym zasięgiem”¹. Amerykańska badaczka podkreśla, iż zestaw wymagań, jakie armia stawia swoim podwładnym (a także ich rodzinom), jest unikatowy i różny od tych stawianych pracownikom wykonującym zawody cywilne². W rolę żołnierza wpisane jest m. in. ryzyko odniesienia uszczerbku na zdrowiu oraz utraty życia, mobilność, okresowa separacja od rodziny (szkolenia, kursy, poligony) i służba poza granicami kraju³. Rodzina z kolei według Segal oczekuje od swych członków przede wszystkim emocjonalnego oddania, okazywania uczuć najbliższym, silnej identyfikacji i sumiennego wypełniania obowiązków, przypisanym rolom rodzinnym⁴. Kwestię zachłanności omawianych instytucji i wynikający z niej problem „podwójnej lojalności” podjęli również René Moelker i Irene E. van der Kloet. Zwrócili oni uwagę na stres pojawiający się u żołnierzy, którego przyczyny nie ograniczają się ani do środowiska rodzinnego, ani do miejsca pracy, lecz znajdują się jakby pomiędzy rodziną a pracą, a ściślej mówiąc, dotyczą sytuacji, gdy wojskowi, próbując pogodzić pełnienie ról rodzinnych i zawodowych, napotykają na poważne trudności w tym względzie. Podtrzymują oni tezę, że konflikt między rodziną a pracą żołnierza powstaje w momencie, kiedy wymagania ze strony środowiska rodzinnego i środowiska zawodowego pozostają w sprzeczności, „przeszkadzają sobie” wzajemnie⁵.

Omawianą powyżej zachłanność, a także specyficzne tendencje i osobliwości można dostrzec również w historycznym procesie rozwoju wzajemnych stosunków rodziny wojskowej i armii. Przez długi czas wojsko w swoisty sposób broniło wyłączności do żołnierza. Więzy rodzinne żołnierzy stanowiły bowiem problem,

¹ A.L. Coser, *Greedy Institutions. Patterns of Undivided Commitment*, New York–London 1974, s. 4.

² M. Wechsler Segal, *The Military and the Family as Greedy Institutions*, „Armed Forces & Society”, Vol. 13, No. 1, s. 15.

³ Ibidem, s. 16.

⁴ Ibidem, s. 14.

⁵ R. Moelker, I. E. van der Kloet, *Military Families and the Armed Forces A Two-Sided Affair?* [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, G. Caforio (red.), New York 2006, s. 208–209.

„kłopotliwy dodatek”, który utrudniał całkowite podporządkowanie oraz zwiększał koszty utrzymania armii. W związku z tym już Napoleon poddał kontroli zawieranie związków małżeńskich przez oficerów, nakładając na nich obowiązek posiadania pisemnego zezwolenia, które mogło być wydane zainteresowanemu po spełnieniu przez nich określonych warunków. U podstaw obowiązujących od tego czasu we wszystkich głównych armiach Europy (francuskiej, pruskiej, austro-węgierskiej) odpowiednich przepisów prawnych leżała troska, by oficer nie podejmował zbyt wcześnie obciążeń małżeńsko-rodziny oraz by jego dochody zapewniły materialną egzystencję zakładanej rodzinie. Podobne przepisy prawne obowiązywały w wojsku polskim II Rzeczypospolitej. W XX wieku, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, przepisy te stopniowo łagodzone albo całkowicie znoszono⁶. Obecnie zarówno wojsko, jak i rodzina przechodzą proces głębokich i mocno przyspieszonych przemian. Wiążąca owe instytucje wynika głównie z wzajemnego uwarunkowania ich sprawności funkcjonalnej. Procesy i zjawiska zachodzące w obrębie jednej z omawianych instytucji mają bowiem istotne znaczenie dla drugiej. Badania pokazują, iż sprawność żołnierza w wojsku uwarunkowana jest istotnie jego sytuacją rodzinną, ta ostatnia zaś zależy od materialnych i pozamaterialnych warunków wykonywania zawodu.

Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na następujące pytania: Jak praca w wojsku wpływa na życie prywatne żołnierzy i ich rodzin? Czy wojsko jako organizacja pracownicza nadąża za zmianami we współczesnej rodzinie? Czy jest coraz mniej zachłanna a bardziej elastyczna – czy na odwrót? Istnieje wiele powodów, dla których podjęto w nim próbę chociażby częściowego naświetlenia niektórych problemów pojawiających się na styku rodziny wojskowej i armii. Warto zwrócić uwagę choćby na kilka z nich. Po pierwsze, zawód żołnierza poprzez szczególność obowiązków i wymogów w niego wpisanych implikuje specyfikę funkcjonowania rodziny wojskowej na tle rodziny polskiej w ogóle, a także rodzin innych kategorii społeczno-zawodowych. Po drugie, z przeglądu badań z zakresu socjologii zawodów i socjologii rodziny wynika, że niewiele jest opracowań naukowych na temat powiązań i zależności między pracą zawodową a rodziną. Większość badań ogranicza się do ich oddzielnego rozpatrywania jako układów względnie autonomicznych⁷. Po trzecie, ze względu na ogromną złożoność i wielorakość uwarunkowań funkcjonowania żołnierzy w obrębie dwóch społecznych światów, jakimi są rodzina i wojsko. I wreszcie z uwagi na przeświadczenie autorki, że o ile słuszne

⁶ M. Mikciuk, *Rodzina wojskowa. Studium socjologiczne*, Warszawa 1989, s. 251–252.

⁷ Do najbardziej znanych opracowań, w których rozpatruje się związku i zależności pomiędzy pracą a rodziną, należą prace: D.C. Miller, W.H. Form, E.V. Schneider, P. Rybickiego, Z. Tyszki, J. Piotrowskiego czy E.C. Bałaguszyńskiego.

jest twierdzenie Freuda, że „warunkiem zdrowia jest zdolność do miłości i pracy”, to wszystkie działania służące lepszemu rozpoznaniu godzenia obu ról wydają się ważne i potrzebne⁸.

2. Rodzina w procesie zmian

Procesy modernizacji dokonujące się we współczesnym społeczeństwie, w tym polskim, naruszają dotychczasową względną stabilność życia społecznego, rodziny i pracy zawodowej. Tym samym skłania to badaczy do podejmowania prób odpowiedzi na pytania dotyczące trendów owych przeobrażeń. Dlatego w tej części tekstu przyjrze się im bliżej, uwzględniając kontekst relacji łączących rodzinę wojskową z pracą żołnierza.

Praca zarobkowa i rodzina nuklearna stanowiły dwa filary, na których oparte było społeczeństwo przemysłowe (w jego kapitalistycznym wariacie). Praca zarobkowa, przeznaczona dla mężczyzn, dawała im niezależność, podczas gdy rodzina nuklearna oferowała kobiecie (pozostającej poza rynkiem pracy) zabezpieczenie i pozycję społeczną za pośrednictwem męża⁹. W momencie jednak, kiedy życie współczesnych kobiet przestało się ograniczać tylko do sfery prywatnej (rodziny, domu i dzieci) i na równi z mężczyznami zaczęły uczestniczyć w rynku pracy i zarabianiu pieniędzy, kwestia powiązania pracy z życiem pozazawodowym nabrała kluczowego znaczenia. Konieczna stała się bowiem renegotjacja tradycyjnego „kontraktu płci” opartego na patriarchalnych wzorcach, a rozumianego jako „szereg jawnych i ukrytych zasad, które determinują relacje między płciami, przydzielając kobietom i mężczyznom inny zakres pracy, inne powinności i zobowiązania oraz przypisując im równą wartość”¹⁰. Pójście kobiet do pracy pociągnęło i nadal niesie ze sobą szerokie konsekwencje społeczne. Generuje problemy z godzeniem ról zawodowych i domowych, skutkuje też mniejszą dietnością i późniejszym wiekiem urodzenia pierwszego dziecka. Praca zawodowa kobiet pociąga za sobą również konieczność większego zaangażowania ojców w opiekę nad dziećmi i powoduje, iż rodzicielstwo stało się „uciążliwe” z uwagi na nowy podział pracy między kobietami i mężczyznami¹¹.

⁸ H. Dunne, D. Ulrich, *Praca miłość rodzina. Jak pogodzić je ze sobą?* Gdańsk 1996, s. 7.

⁹ W. Warzywoda-Kruszyńska, *Rodzina w procesie zmian* [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), Łódź 2004, s. 13.

¹⁰ S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskursu emancypacyjnego w Polsce*, Kraków 1999, s. 92–97.

¹¹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011, s. 502.

Zmianom w położeniu kobiet na rynku pracy towarzyszą zmiany w systemie wartości, ujawniające się m.in. jako upowszechnienie się indywidualizmu. Proces ów spowodował, że członkowie współczesnej rodziny są przede wszystkim jednostkami, oddzielnymi osobami, które mają swoje plany i aspiracje, dążą do własnego szczęścia, a dopiero potem są członkami większej całości – rodziny. Indywidualizacja oznacza, że o miejscu jednostki w strukturze społecznej w większej mierze decydują jej własne działania niż przypisany zawód, klasa społeczna, społeczność lokalna czy rodzina, do której należy. Socjologowie wskazują, iż często indywidualizacja jest nie tyle wyborem, ile wymogiem narzuconym przez sytuację społeczną związaną z tym, że instytucje, w których uczestniczymy, takie jak szkoła, zakład pracy, ubezpieczalnia społeczna, traktują jednostki jako indywidualia działające na własny rachunek, a nie jako członków większej całości, jaką jest rodzina. Jest to zatem „zinstytucjonalizowany indywidualizm”, oznaczający konieczność i przymus samorealizacji oraz kreowania własnej tożsamości¹².

Złożoność życia w wymiarze rodzinnym nie pozwala na odniesienie się do wszystkich kwestii. Warto jednak zauważyć, iż współcześnie jednym z istotnych czynników zmian w strukturze rodziny jest wolność pojmowana liberalnie. Można wskazać na dwa aspekty wolności członków współczesnych rodzin. Pierwszy to wolność rozumiana „pozytywnie”, jako wolność wyboru spośród wielu, nieomalże na równi akceptowalnych ról, które można realizować w ramach życia rodzinnego. Drugi aspekt wolności to wolność rozumiana „negatywnie”, jako wolność od instytucji społecznych. Do założenia rodziny w coraz mniejszym stopniu jest potrzebna legitymizacja instytucjonalna: państwowa lub kościelna. W tym sensie rodzina staje się coraz bardziej sprawą prywatną. Współcześnie ingerencja władzy w sprawy rodziny polega w zasadzie na legitymizowaniu i akceptowaniu różnych form życia rodzinnego (konkubinatów, związków jednopłciowych) oraz do stworzenia jak najlepszych warunków, które mogą przyczynić się do podejmowania przez ludzi decyzji prokreacyjnych¹³.

W środowisku rodzin wojskowych niektóre obiektywne warunki pracy i służby nie sprzyjają pełnej realizacji zasad egalitaryzmu i partnerstwa w małżeństwie. Na przykład zamieszkanie w oddalonym garnizonie ogranicza możliwość zawodowego zatrudnienia kobiet, a służbowa nieobecność męża w domu automatycznie wyłącza go z uczestnictwa w pracach domowych, wychowaniu dzieci itd. Stąd też wśród rodzin wojskowych niższa jest niż w skali całego kraju aktywność zawodowa

¹² Por. U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Individualization Individualization. Institutionalized individualism and Its Social and Political Consequences*, London 2002.

¹³ M. Sikorska, *Życie rodzinne* [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, A. Giza, M. Sikorska (red.), Warszawa 2012, s. 198–199.

kobiet. Przeciętna rodzina wojskowa żyje wyłącznie z uposażenia żołnierza. Jedynie 42% rodzin utrzymuje się z podwójnej pensji¹⁴. Najczęściej motywem owej aktywności są względy materialne. Natomiast głównym powodem pozostania kobiet w domu są małe dzieci.

3. Profesjonalizacja armii a przemiany jakościowe w rodzinie wojskowej

Charles C. Moskos zauważył, że siły zbrojne przechodzą od modelu instytucjonalnego do modelu zawodowego. O ile w pierwszym modelu różnią się one znacznie od cywilnego społeczeństwa, to w drugim różnice te zaczynają się zacierać. Hipoteza ta została przekształcona i rozwinięta w tzw. postmodernistycznym modelu wojska. Charles C. Moskos, John Allen William i Dawid R. Segal opisali nowe podejście w pracy *Postmodernistyczne wojsko, siły zbrojne po zimnej wojnie (The Postmodern Military: Armed Forces after the Cold War)*. Wskazali w niej na główne zmiany organizacyjne w postmodernistycznych siłach zbrojnych, obejmujące: nowe cywilno-wojskowe interpretacje strukturalne i kulturalne, zmniejszające się różnice pomiędzy rodzajami sił zbrojnych i wojsk, ewolucję od prowadzenia wojen i obrony narodowej w stronę nietradycyjnych zadań, jak operacje pokojowe i humanitarne, używanie sił zbrojnych w operacjach mających sankcje międzynarodowe, udział w międzynarodowych siłach zbrojnych, walkę z zagrożeniami ponadnarodowymi, takimi jak terroryzm czy przemoc na tle etnicznym¹⁵.

Pojęcie zmiany i towarzyszącej jej niepewności są obecnie pojęciami bardzo często używanymi na gruncie socjologicznej refleksji teoretycznej nad bezpieczeństwem i siłami zbrojnymi, jako znamienne do nowej kultury bezpieczeństwa i wojska w okresie postnowoczesności. W dalszej części tego rozdziału scharakteryzowane zostaną niektóre społeczno-kulturowe aspekty zmiany w Siłach Zbrojnych RP oraz ich właściwości i konsekwencje dla tożsamości wojska i rodziny wojskowej.

Obecnie polska armia przechodzi proces profesjonalizacji. Definiowany jest on jako proces transformacji zasadniczych dziedzin funkcjonalnych Sił Zbrojnych RP, obejmujący dostosowanie stanu faktycznego do nowych wyzwań i zagrożeń oraz

¹⁴ T. Mitek, *Niech mówią fakty*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 30, s. 3–4.

¹⁵ Zob. Ch.C. Moskos, J.A. Williams, D.R. Segal, *The Postmodern Military: Armed Forces after the Cold War*, New York 2000.

oczekiwań społecznych¹⁶. Zmiany zachodzące w polskim wojsku są konsekwencją trendów światowych, które wiążą się z procesami globalizacji oraz demokratyzacji. Morris Janowitz, zwracając uwagę na socjologiczne aspekty profesjonalizacji armii, twierdzi, iż jej istotę stanowi fakt, że żołnierze stają się profesjonalną grupą zawodową działającą obok innych, podobnych grup¹⁷. Na czym w praktyce polega owa transformacja struktur systemów zawodowych współczesnych sił zbrojnych? O ile w tradycyjnej armii służba rozpatrywana była w kategoriach zawodu i legitymizowana poprzez normatywne społeczne wartości, w zawodowym wojsku rozpatruje się ją jako zawód legitymizowany poprzez dynamiczne warunki rynkowe. O ile w tradycyjnym wojsku rekrutacja miała charakter stylu życia, w obecnym wojsku zawodowym jest zorientowana na pensję i umiejętności.

Można wyróżnić dwie główne płaszczyzny procesu profesjonalizacji – podmiotową i przedmiotową. Profesjonalizacja podmiotowa związana jest z uzawodowieniem zasobów osobowych między innymi poprzez zróżnicowanie pozycji i funkcji żołnierzy. Zmienia się przede wszystkim postrzeganie żołnierzy jako specjalistów w określonej dziedzinie wiedzy i praktyki. Natomiast profesjonalizacja przedmiotowa wymuszona została postępowaniem naukowo-technicznym, a przede wszystkim artykułowaniem przez siły zbrojne zapotrzebowania na nowoczesne technologie, zmieniające oblicze współczesnych działań bojowych¹⁸.

Adam Kołodziejczyk akcentuje, że dla personelu sił zbrojnych (a także jego rodzin) zachodzące współcześnie w jego otoczeniu zmiany wiążą się z koniecznością dostosowania (adaptacji) do zmieniających się warunków służby, a więc przejścia do nowych zajęć, dostosowania do nowych pozycji społecznych i ról – dyspozycyjności, samodzielności – rozłąki z rodziną i konieczności wyrzeczeń w życiu rodzinnym i prywatnym, wreszcie adaptacji (powrotu do życia) cywilnego po zakończeniu służby. Ze względu na szybkie tempo zmian po 1989 roku wyzwania dotyczące Wojska Polskiego i jego personelu są poważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Osobliwością zachodzącej zmiany oprócz jej tempa jest współwystępowanie wewnętrznych (krajowych) i zewnętrznych (międzynarodowych) impulsów zmiany¹⁹.

A w jaki sposób przemiany polskiego systemu obronnego odbijają się na życiu rodzinnym? Należy zwrócić uwagę choćby na kwestię feminizacji sił zbrojnych. Od

¹⁶ M. Kłoczkowski, J. Zajdzik, M. Sińczuk, *Proces profesjonalizacji w percepcji żołnierzy zawodowych, Sprawozdanie z badań WBBS*, Warszawa 2008, s. 15.

¹⁷ Zob. J. Morris, *The Professional Soldier: A Social and Political Portrait*, New York 1960.

¹⁸ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wrocław 2012, s. 102–103.

¹⁹ A. Kołodziejczyk, *Wojsko w obliczu problemu tożsamości* [w:] *Tożsamość społeczna grup dyspozycyjnych*, J. Maciejewski, W. Nowosielski (red.), Wrocław 2009, s. 85.

2000 roku kobiety zaczęły uczestniczyć w wojskowym systemie edukacji. Ich obecność wywołała przemiany w obrębie rodziny wojskowej. Obok rodziny tradycyjnej (mężczyzna pozostaje w stosunku służby) pojawiły się dwa nowe typy: rodzina kobiety żołnierza (kobieta pozostaje w stosunku służby) oraz rodzina żołnierzy, w którym oboje małżonkowie pozostają w stosunku służby. Problem nowego typu rodzin wojskowych to często przede wszystkim problem wyboru między pracą a rodziną. Interesy współczesnych rodzin wojskowych są niebezpieczne a małżeństwa pozostawione samym sobie. Wiele kwestii wymaga regulacji prawnych, organizacyjnych, a także obyczajowych, jak choćby ciąża u kandydatek na żołnierzy zawodowych; prawo kobiet żołnierzy będących ciężymi lub po porodzie do urlopu macierzyńskiego; funkcjonowanie małżeństw żołnierzy; specyfika zawiązywania związków małżeńskich aspekcie pełnienia przez nich służby w jednej jednostce, garnizonie, podległości służbowej, jednocześnie wyjazdów na poligony i godzenia tych obowiązków z domowymi czy wyjazd małżonków na misję wojskową w tym samym czasie.

4. Rodzina wojskowa w sieci

W dalszej części tekstu, przyjmując nurt badań interpretatywnych, dokonuję analizy forów internetowych poświęconych problemom rodziny wojskowej w ostatnich pięciu latach (wybrałam ten okres czasowy, gdyż od sierpnia 2008 roku rozpoczął się proces profesjonalizacji polskiej armii, który wywarł ogromny wpływ na jej dzisiejszy obraz i funkcjonowanie zarówno Sił Zbrojnych RP, jak i personelu wojskowego). Analizie zostały poddane fora najbardziej reprezentatywne dla danego tematu. Komentarzy na nich dokonywały głównie kobiety (męskie głosy pojawiały się bardzo rzadko). Wpisy dotyczyły w przeważającej części rodzin wojskowych typu tradycyjnego (gdzie mężczyzna pozostaje w stosunku służby). Ich lektura utwierdziła mnie w przekonaniu, iż stanowią one materiał empiryczny pozwalający na wnioskowanie o kondycji i problemach współczesnej rodziny wojskowej poprzez pryzmat bezpośrednich doświadczeń żon żołnierzy zawodowych. Postanowiłam sprawdzić, w jaki sposób kobiety postrzegają rzeczywistość wojskową i adaptują się do kultury wojskowej – pomimo zachodzących w armii procesów feminizacji – męskiej kultury. Interesowało mnie, jak postrzegają one konflikt rodzina wojskowa–armia. Które aspekty pracy męża żołnierza są dla nich najbardziej uciążliwe? W jaki sposób radzą sobie z takimi problemami, jak: rozłąka, mobilność, stres, aktywność zawodowa? Tekst powstał na podstawie analizy jakościowej około 1500 wypowiedzi internetowych. Eksplorowane przez uczestniczki forów artefakty

wskazują, co jest dla nich ważne i jakie znaczenie przypisują poszczególnym aspektom życia małżeńskiego.

Każdy, kto miał czas i okazję zapoznać się z głosami internautów w jakiegokolwiek sprawie, wie, jak specyficzną formą są wypowiedzi i dyskusje w sieci. Ich podstawową cechą, wynikającą z mechanizmu wyrażania się uczestników, jest niekonkluzywność. Wypowiedzi stanowią raczej rodzaj kolażu, w którym obok siebie pojawiają się bardzo różne treści, niż jakąś uporządkowaną rozmowę. Na pierwszy rzut oka nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ta gadanina do niczego nie prowadzi, tematy i wątki dyskusji płaczą się, giną i powracają albo dyskusja zbacza na zupełnie inny tor. Drugą istotną cechą internetowych debat jest fakt, że dla wielu internautów udział w nich jest przede wszystkim formą ekspresji umożliwiającą ujawnienie światu swojej indywidualności, a zarazem danie upustu swoim emocjom, nie wynika zaś z potrzeby zakomunikowania czegoś innym ludziom²⁰. Z tego względu wydaje się, że nie tylko dostęp do internetu, ale także specyficzny typ psychofizyczny osób skłonnych do udziału w dyskusjach na forach internetowych może ograniczać reprezentatywność wypowiedzi w sieci.

Jednak w intelektualnym i emocjonalnym bałaganie, jakim jest – na pierwszy rzut oka – dyskusja internetowa, są treści warte poważnej refleksji. Dotyczy to zwłaszcza warstwy krytycznej. W zbiorczym zestawieniu opowiadane *ad hoc* historie składają się bowiem na obraz aktualnych problemów i bolączek dyskutantów. Ta droga badawcza wydaje się szczególnie ważna w odniesieniu do nowych problemów społecznych, do obszarów nieznanych lub słabo rozpoznanych, dotyczących izolowanych, zamkniętych środowisk społeczno-kulturowych, a także dotyczących kwestii intymnych, czy wręcz wstydliwych. Dla uczestniczek forów przeze mnie analizowanych internet jest medium dającym możliwość opowiedzenia o swoich problemach, zapoznania się z opinią innych kobiet będących w podobnej sytuacji, poznania alternatywnych sposobów reagowania na daną sytuację, wzmocnienia nadziei, zdobycia poczucia powszechności, a przede wszystkim dającym wsparcie społeczne, którego często w rzeczywistym otoczeniu nie otrzymują. Jak pisze jedna z forumowiczek: „mieszkam na osiedlu wojskowym, ale tu jakby panuje milczenie na temat życia w rodzinie choć słyszę awanturę u sąsiadów to w rozmowie z daną kobietą ona udaje heroskę” [kobieta żołnierza]²¹.

W niniejszym artykule rozpatrywane są fora internetowe według stanu na dzień 7 sierpnia 2013 roku. W cytatach pochodzących z forów internetowych zachowano

²⁰ J. Lipińska, *Kultura grup dyskusyjnych w Internecie*, Toruń 2008, s. 81–82.

²¹ *Życie z żołnierzem zawodowym*, Forum dyskusyjne Gazety.pl, http://forum.gazeta.pl/forum/w,1182,130203233,,Zycie_z_zolnierzem_zawodowym_.html?v=2&wv.x=2, [dostęp: 7.08.2013].

oryginalną pisownię i interpunkcję. Płeć uczestników forum określono poprzez ich wpisy, głównie formy gramatyczne oraz ich deklaracje tożsamości płciowej, oczywiście przy założeniu, że forumowicze działali *bona fide* i nie wystąpiło zjawisko *gender-witichng*, podszywania się pod inną płeć.

5. Samotne na polu walki?

Forumowiczki podkreślają, że zawód żołnierza jest zwodem trudnym i uciążliwym, a życie w armii regulują stosunki zasadniczo różniące się od relacji w instytucjach cywilnych. Akcentują, iż stosunki zależności i podlegania są ściśle regulowane przepisami i cechuje je znaczna dyscyplina. Dostrzegają także odmiennosc wpływu pracy żołnierza na życie rodzinne w porównaniu z innymi zawodami. Jedna z internatek pisze: „Pod wpływem wojska mąż stał się zupełnie kimś innym. Wcześniej dużo osób mi mówiło, że z wojskowym jest ciężko, że ma się potem wojsko w domu [...] Na pewno nie w każdym przypadku to się sprawdza, ale uważam, że coś w tym jest i znam więcej takich przypadków niż mój” [Elunia1000]²². Do podobnych wniosków dochodzi inna dyskusantka: „Wiadomo, że praca ma wpływ na życie. Jeśli decydujemy się na życie z lekarzem, wiadomo, że może pełnić dyżury, być wzywany do pacjenta (np. chirurg może spędzać w pracy nieograniczoną ilość godzin. Pewnie słyszałyście o operacjach, które potrafią trwać i 20 godzin, jeśli nie więcej?), policjant ma chyba podobnie (co rusz ostatnio pojawiają się jakieś zamieszki, kogoś trzeba pilnować, do tego dochodzi ryzyko, że facet po prostu zginie na służbie), górnik także może nie wrócić do domu, strażak itd., itp. Nie każdy ma pracę po 8 godzin za biurkiem. U żołnierzy, marynarzy itd. pewnie można dopisać ciągłą zmianę zamieszkania. Góra rozkaże przenieść się na 2 koniec Polski, czy jeszcze dalej, to trzeba to zrobić [...]” [Limonka1983]²³.

Z opinii umieszczonych na forach wynika, że służba wojskowa nie sprzyja życiu rodzinnemu. Kumuluje się w niej większość niebezpiecznych czynników zawodowych utrudniających prowadzenie normalnego życia rodzinnego. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się stresogenność zawodu, która często wywołuje konflikty w rodzinie wojskowej. Wymowne są słowa żołnierza, który jako jeden z nielicznych zabrał głos na forum: „Największym minusem jest fakt, że w pracy duży stres, zmienność decyzji. W domu zaś ataki żony, że się temu nie stawiam w pracy,

²² *Smutki i radości przy boku żołnierza – być kobietą człowieka w mundurze...*, Forum Fizaż.pl, <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=454637>, [dostęp: 7.08.2013].

²³ *Ibidem*.

że nie spędzam z nią czasu [...] Potem znów do pracy i dowiadujesz się, że nie dajesz z siebie 100%. Tylko w drodze do pracy mam czas dla siebie” [Męski Głos]²⁴.

Znamienne jest, że w wypowiedziach internatek przeważają niekorzystnego aspektu wpływu służby wojskowej na życie rodzinne. Zwracają one uwagę na fakt, że warunkiem kariery wojskowej jest często marginalizacja życia rodzinnego: „Jestem żoną żołnierza od 24 lat. Mąż wiecznie poza domem. Wiadomo, jeśli chce się awansować rodzina idzie niestety na boczny tor. Męża nie można ograniczać ON musi zrobić karierę kolejna gwiazdka jest ważniejsza od rodziny” [żona żołnierza]²⁵. Obowiązujące przepisy sprawiają, że żołnierz chcący awansować zmuszony jest przedkładać sprawy zawodowe nad rodzinne, bowiem oficer, który nie przyjmie oferowanego mu wyższego stanowiska, może być zwolniony z pracy. Stąd wielu żołnierzy godzi się na życie w rozłące z rodziną²⁶. W 2007 roku żyło tak blisko 21% kadry WP²⁷. Żyjąc w separacji przestrzennej z mężem, wiele żon ma trudności w adaptacji do miejsca zamieszkania, życia w środowisku wojskowym czy ze znalezieniem pracy. Jedna z internatek pisze: „Ja też mam meza żołnierza i tak jak ty poszłam za swoim mezem, wyprowadziłam się do innego miasta, zostawiłam rodzinę, znajomych wszystkich bo myślałam że będę szczęśliwa. i co przeprowadziliśmy się a on przeniósł się do innej jednostki oddalonej od domu o 200 km i co zostałam w obcym mieście sama z dzieckiem, znalazłam pracę, tu dziecko chodzi do szkoły a mąż w domu jest jak gość w hotelu 2 razy w miesiącu” [żołnierka]²⁸. Katarzyna Obuchowska podkreśla, że w dobie profesjonalizacji armii mobilność stanowi podstawowy składnik roli zawodowej żołnierza determinujący funkcjonowanie rodziny wojskowej. Do głównych czynników wypychających należą brak możliwości awansu w rodzimej jednostce/garnizonie, przymus/potrzeba zdobycia różnego rodzaju doświadczeń w różnych strukturach wojskowych na różnym sprzęcie – w tym strukturach międzynarodowych. Z badań wynika, iż do tej pory rodziny wojskowe migrowały 1–2 razy w ciągu trwania służby. Wraz z nową ustawą pragmatyczną – zakładającą obejmowanie stanowisk służbowych maksymalnie na trzy lata – liczba przeniesień służbowych może się zwiększyć, tym

²⁴ *Życie z żołnierzem...*, http://forum.gazeta.pl/forum/w,1182,130203233,,Zycie_z_zolnierzem_zawodowym_.html?v=2&wv.x=2, [dostęp: 7.08.2013].

²⁵ Ibidem.

²⁶ W. Kaleta, *Burze rodzinne*, „Polska Zbrojna” 2006, nr 7, s. 12–14.

²⁷ P. Glińska, *Jak żyją rodziny wojskowe?* „Polska Zbrojna” 2007, nr 45, s. 24–25.

²⁸ *Życie z żołnierzem...*, op.cit.

samym rodzina wojskowa będzie musiała być jeszcze bardziej mobilna zarówno w przestrzeni krajowej, jak i międzynarodowej²⁹.

Szczególna sytuacja występuje, kiedy żołnierz wyjeżdża na misję. Badania amerykańskie pokazują, iż separacja przestrzenna i temporalna związana ze służbą poza granicami kraju jednego z członków rodziny wojskowej stanowi główny czynnik niedozwolenia z życia rodzinnego żołnierzy i jest wyjątkowa choćby z uwagi na poziom zagrożenia i niepewności, jaki wzbudza wśród współmałżonków żołnierzy i dzieci. Spośród wielu jej aspektów można wymienić cztery, które mają szczególny wpływ funkcjonowanie rodziny wojskowej. Są to: kwestie związane z opieką nad dziećmi, utrzymanie bliskich relacji z nieobecny członkiem rodziny, redefinicja granic i ról rodzinnych, problem relacji medialnych z pola walki. Z analizy forów wynika, że kobiety trudno akceptują decyzję o wyjeździe męża na misję, ale ją szanują. „Bardzo nie chciałam, aby mąż leciał do Afganistanu. No, ale co zrobić. Każde z nas pozwala drugiemu rozwijać się zawodowo. Przecież nie mogłam położyć się w drzwiach i siłą go zatrzymać” – pisze na forum Dagmara01³⁰. Sytuację rozłąki znośną różnie. Starają się dobrze zagospodarować sobie czas i odgonić złe myśli. Najczęściej rzucają się w wir pracy, ograniczają oglądanie doniesień z pola walki, spotykają się z przyjaciółmi, korzystają ze wsparcia rodziny i przyjaciół. U większości z nich pojawia się jednak poczucie lęku o bezpieczeństwo bliskiej osoby. Żona żołnierza „misjonarza” wspomina: „Już przestałam oglądać telewizję żeby się nie denerwować, ale i tak to mnie nie ominęło. Wystarczyło, że mąż nie zadzwonił w ten dzień, co się umówiliśmy i już człowieka prześladowały myśli: co się stało?” [żona żołnierza]³¹. Z kolei Mamarta28 pisze: „jestem żoną żołnierza, który jest właśnie na misji w Afganistanie, w życiu nie sadziłam, jakie to jest ciężkie przeżycie, każdy brak telefonu to w głowie gonitwa myśli” [Mamarta28]³². Ponadto borykają się z takimi problemami, jak: samotność, przeciążenie obowiązkami czy zmiana ról. SylwiaM dzieli się swoimi problemami: „Jest mi trudno, łyżę lecą mi o każdej porze dnia, ciągle myślę o tym, żeby nie dać mu do zrozumienia jak jest mi tu ciężko, nie chcę dodatkowo Go obciążać, próbuje być silna – ale tylko podczas rozmowy z Nim” [SylwiaM]³³. Z kolei Ewa pisze: „Trzeba przejąć wszystkie

²⁹ K. Obuchowska, *Bezpieczeństwo państwa a bezpieczeństwo rodziny, czyli o zależnościach między zawodem oficera a rodziną* [w:] *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa*, T. Kołodziejczyk, D.S. Kozerański, J. Maciejewski (red.), Wrocław 2008, s. 129.

³⁰ *Trudny powrót do domu*, Blog Marcina Ogdowskiego „Z Afganistanu.pl”, <http://zafganistanu.pl/?p=1664>, [dostęp: 7.08.2013].

³¹ *Co czują żony żołnierzy?* Forum o2.pl, http://forum.o2.pl/temat.php?id_p=5557927&start=90, [dostęp: 7.08.2013].

³² Ibidem.

³³ *Trudny powrót...*, <http://zafganistanu.pl/?p=1664>, [dostęp: 7.08.2013].

obowiązki w domu. Marek to złota rączka, posprawdzał wszystkie sprzęty, zanim wyjechał. Oczywiście, zaczęły się psuć, gdy już go nie było, taka złośliwość rzeczy martwych. Bez fachowca się nie obeszło...³⁴. Edyta opowiada: „Maciek przed wylotem starał się zabezpieczyć nas na każdą ewentualność, w którym ponotowane są nawet najmniejsze szczegóły: co i kiedy płacić oraz lista numerów telefonów, pod które mogę dzwonić o każdej porze dnia i nocy. Opony w samochodzie mam wymienione od miesiąca”³⁵.

Kolejny problem nazwę na użytek niniejszego artykułu konfliktem związanym z czasem. Pojawia się on, gdy czas poświęcany na działania związane z jedną rolą społeczną uniemożliwia bądź też utrudnia realizację działań związanych z inną rolą. W tym przypadku odnosi się do żołnierzy, którzy zbyt dużo czasu poświęcają na pracę, a zbyt mało na przebywanie z członkami rodziny (także inne kontakty towarzyskie lub własne hobby i zainteresowania). Jedna z kobiet pisze: „[...] ciągle spędzam samotnie (z córą) wieczory. Szczerze Wam powiem, że jeszcze nie przywykłam do tego mimo tego, że mieszkamy ze sobą prawie 5 lat. Złość mnie bierze, że wszystko jest na mojej głowie. A kiedy wraca ze służby, czy jakiegś podróży służbowej to tak jak bym nadal była sama bo jest albo zmęczony albo uzupełnia jakieś papierki – niestety ale przynosi prace do domu” [Sylwi_2005]³⁶. Na tą samą kwestię zwraca uwagę inna internautka: „Jestem żoną żołnierza [...] żołnierza, który praktycznie nie ma dla mnie czasu [...] dla którego służba dla którego służba jest ważniejsza niż cokolwiek i ktokolwiek [...] Jak sobie poradzić z tą tęsknotą, brakiem zainteresowania czy czułości z jego strony? [dolinka_Justyna]³⁷. Na istnienie współcześnie nasilonego konfliktu między czasem pracy a czasem życia rodzinnego wskazuje m.in. Thomas Hylland Eriksen. Według niego z uwagi na dynamikę zmian i postępujący proces globalizacji świata gospodarczego zdarzenia i procesy wpisane w doświadczenia zawodowe jednostki nabierają znaczącego przyspieszenia. Ten sposób przeżywania czasu nazywa szybkim. Natomiast specyfika relacji rodzinnych i obowiązki przypisane rolom rodzicielskim wskazują na konieczność rozciągniętej perspektywy czasu, którego tempo jest zdecydowanie wolniejsze (czas wolny). Zdaniem Tomasza Leszniewskiego kluczem do zrozumienia trudnych relacji łączącej pracę z rodziną jest odkrycie specyfiki czasu szybkiego i sposobu, w jaki przyjmuje kontrolę nad sferami życia ludzkiego dotychczas rządzonymi

³⁴ *Kobiety mężczyzn mundurowych:*) – część II, Forum Wizaż.pl, <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=277096&page=128>, [dostęp: 7.08.2013].

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

regułami czasu wolnego³⁸. Podkreśla on, że zaufanie, lojalność, solidarność, będące podstawowymi elementami więzi społecznej w rodzinie, a także takie właściwości form życia zbiorowego, jak: bliskość, intymność, poczucie bezpieczeństwa i zaangażowania emocjonalnego członków nie są jakością stosunków budowanych na krótkoterminowości, przemijalności, płynności³⁹.

Problem ten jest przez kobiety piszące na poddanych analizie forach wyraźnie odczuwany i podkreślany jeszcze od innej strony. Nieunormowany czas pracy wojskowego, alarmy, nagłe podróże, przeniesienia itp. wprowadzają często chaos w jego życie rodzinne, pozbawiając je cech planowości i stabilizacji. Dotyczy to także czasu wolnego i wypoczynku zawodowych żołnierzy. Konsekwencją takiego stanu rzeczy są częste nieporozumienia w domu, ciągle napięcie, nerwowa atmosfera wyczekiwania i stan niepewności. Danusia144 skarży się: „Co to za życie [...] Nie można nigdy niczego zaplanować łącznie z urlopem” [Danusia 144]⁴⁰. Z podobnymi trudnościami boryka się inna forumowiczka: „Charakter pracy i nieunormowany czas pracy męża uniemożliwia jakąkolwiek stabilizację lub zrobienie planu działania rodziny nawet na kilka dni naprzód. Uniemożliwia również mi pracę” [Misia]⁴¹.

Niektóre internautki upatrują mniej korzystnego wpływu zawodu wojskowego na rodzinę, wskazując na sytuację socjalno-bytową żołnierzy. Ich zdaniem kadra otrzymuje zbyt małe wygrodenia w stosunku do wysiłku i czasu pracy. Jedna z kobiet skarży się: „No tak kontrakty średnio na 18 miesięcy za 2187 zł, brak możliwości awansu i wywalają cie po kilkunastu latach służby bez praw do emerytury takie są obecnie realia, zostaniesz na lidzie i bedziesz sobie w okolicach 40 szukać pracy, powodzenia” [LeokadiaXX]⁴². Inna szeroko opisuje sytuację socjalno-bytową swojej rodziny: „zawsze jak czytam wątki o żołnierzach to wychodzę z siebie. Mój mąż oficer zarabia ok. 3 tys zł. przeprowadzaliśmy się już 3 razy, zawsze na drugi koniec polski, sami musieliśmy znaleźć mieszkanie, a potem sami zorganizować przeprowadzkę. Wojsko mieszkań nie daje ot tak. Trzeba ustawić się w kolejce, w zależności od zasobów mieszkaniowych trwa to nawet kilka lat! W jednym mieście po półroczu w końcu dostaliśmy 2 pokoje na 3osobową ro-

³⁸ T. Leszniewski, *Praca i rodzina w perspektywie temporalnej* [w:] *Małżeństwo i rodzina w nowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, W. Muszyński, E. Sikora, Toruń 2008, s. 63.

³⁹ Ibidem, s. 69.

⁴⁰ *Życie z żołnierzem...*, http://forum.gazeta.pl/forum/w,1182,130203233,,Zycie_z_zolnierzem_zawodowym_.html?v=2&ww.x=2, [dostęp: 7.08.2013].

⁴¹ Ibidem.

⁴² *Nasi chłopcy*, Forum dyskusyjne Gazety.pl, http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,131765433,,Nasi_chlopcy_.html?v=2, [dostęp: 7.08.2013].

dzinę, sami musieliśmy wyremontować po poprzednich lokatorach. Pożyczaliśmy wtedy pieniądze od rodziny bo nadal musieliśmy wynajmować stare i już płacić czynsz +inne opłaty w drugim. Wojsko nie załatwia nic odnośnie przewodzek, nie pomaga znaleźć pracy dla żony, przedszkola czy żłobka dla dzieci, przychodni. Często trafia się do tzw. zielonego garnizonu gdzie oprócz jednostki wojskowej i kilku sklepów spożywczych nie ma nic. Do większego miasta jest kilkadziesiąt kilometrów” [net_megan]⁴³.

Forumowiczki pisząc o wzajemnych powiązaniach między sferą zawodową i domową mężów żołnierzy, wskazują często na ich współbieżny wpływ. Charakteryzuje się on przenoszeniem sytuacji charakterystycznych dla miejsca pracy do domu, który stanowi niejako przedłużenie pracy – żona i dzieci traktowani są jak podwładni. Jedna z żon żali się: „Mój mąż jest taki porządny, wiecie wyprasowany, wypachniony, elegancki [...] W domu też musi być błysk, ład, zawsze pyszny obiad (ma się rozumieć na czas). Ja nie pracuje więc robię to wszystko. Wszystko by było super, gdy tak nie jest to nawet sama ciucha nie mogę wybrać. Wszystko kontroluje mąż – pułkownik, krój, kolor, itd. Można powiedzieć: wojskowa dyscyplina” [Lusia.P]⁴⁴. Inna, szukając naukowego uzasadnienia zachowania męża, odwołuje się do słynnego eksperymentu Zimbardo: „jeśli ktoś słyszał o standfordzkim eksperymencie więziennym to wie, o czym mówię. jeśli nie – polecam książkę »efekt lucyfera« Philipa Zimbardo. Podobno ubierając mundur wchodzimy w rolę. często rola ta zbyt do nas przywiera więc nawet zdejmując mundur nadal go mamy” [Kotka 13]⁴⁵. Elżbieta Zaburzycka zwraca uwagę, iż praca jest miejscem nawiązywania relacji społecznych, daje ochronę przed poczuciem niedostosowania do otoczenia oraz podejmowaniem innych działań (np. w życiu domowym), jest miejscem, w którym realizujemy naszą potrzebę aktywności i działania, dla niektórych jednostek praca stanowi sen życia, wpływa na rozwój osobisty, ale również członków jego rodziny, zmienia cechy charakteru człowieka. Na przykład księgowy zaczyna przenosić skrupulatność do przestrzeni domowej⁴⁶. Podobnie jest w innych zawodach.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ *Byłe żony zawodowych żołnierzy*, Forum dla kobiet Kafeteria.pl, http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=4473317 [dostęp: 7.08.2013].

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ E. Zubrzycka, *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?*, Gdańsk 2003, s. 149–155.

6. Uwagi końcowe

Z przeprowadzonych analiz wynika, że zawód żołnierza nie sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu rodziny wojskowej, niosąc ze sobą realne zagrożenia bezpieczeństwa tej instytucji. Badania pokazują, że osiągnięcie sukcesu małżeńskiego czy rodzinnego w środowisku wojskowym jest znacznie trudniejsze niż w większości rodzin cywilnych⁴⁷. Rodzina żołnierza staje się rodziną ryzyka, charakteryzującą się zbiorem cech niepożądanych z punktu widzenia jej szans na realizowanie pierwotnych zadań. Można wskazać na takie jej elementy jak choćby czasowa/permanentna rozłąka wpływająca na deformację struktury rodziny, a co za tym idzie – deformację jej poszczególnych potrzeb i funkcji; trudności w godzeniu obowiązków służbowych i domowych żołnierzy; przeciążenie obowiązkami małżonka cywila; niepewność/zmienność miejsca służby, która uniemożliwia zorganizowanie życia rodzinnego pozwalającego na pielęgnowanie uczuć i więzów rodzinnych; czasochłonny i dyspozycyjny charakter pracy utrudniający zagospodarowanie wspólnego czasu rodziny; czy wreszcie zawężony program polityki społecznej wobec rodzin wojskowych, skupiony przede wszystkim na zabezpieczeniu jej bytu ekonomicznego, a pomijający kwestie kształtowania i podtrzymywania więzi rodzinnej.

K. Obuchowska zwraca uwagę na bardzo ważny aspekt wzajemnych relacji rodzina wojskowa–armia, pisząc, iż w polskich systemie wojskowym (będącym w procesie transformacji) żołnierz i jego rodzina są częściej przedmiotem, a nie podmiotem toczących się zmian restrukturyzacyjnych. Sprawy rodzinne traktuje się jako sprawy osobiste żołnierza, niezależne do zawodowych, a zainteresowanie nimi jest dość marginalne⁴⁸. Powyższe uwagi stanowią potwierdzenie tezy stawianej przez badaczy zachodnich, iżże wojsko zakłada wyższość służby nad rodziną.

Armia wydaje się nie uwzględniać, iż rodzina i praca to podstawowe strefy życia człowieka dorosłego, które wzajemnie się uzupełniają i warunkują. Równoważenie ról związanych z pracą i rodziną leży u podstaw sukcesu życiowego, tak brak równowagi między nimi jest przyczyną doświadczanego konfliktu ról praca–rodzina. Badania pokazują, że zadowolenie z małżeństwa i rodziny dodatnio koreluje z zadowoleniem z pracy i odwrotnie – brak satysfakcji z funkcjonowania małżeństwa i rodziny koreluje z niezadowoleniem z pracy zarobkowej. Ponadto pozytywne

⁴⁷ K. Obuchowska, *Bezpieczeństwo...*, op.cit., s. 131.

⁴⁸ K. Obuchowska, *Problematyka rodziny wojskowej w tygodniku wojskowym „Polska Zbrojna” (2001–2007)*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności...*, op.cit., s. 188.

lub negatywne nastawienie emocjonalne na jedną z ról, tj. praca zawodowa lub małżeństwo-rodzina, warunkuje transfer emocji z jednej roli na drugą, stanowiąc ważny mechanizm łączący zaangażowanie w oba typy ról⁴⁹.

Przedstawione uwagi stanowią jedynie wierzchołek złożonej problematyki funkcjonowania żołnierza na styku dwóch światów. Podejmowanie dalszych badań nad zawiłymi relacjami między rodziną wojskową a armią wydaje się zadaniem szczególnie aktualnym, choćby ze względu na rosnącą współcześnie aktywizację zawodową kobiet czy nasilenie różnorodnych czynników stresogennych i wymagań życia zawodowego żołnierza. Można wskazać na szereg pytań i niejasności oczekujących wyjaśnienia i odpowiedzi: Czy konflikt ról rodzinnych i zawodowych w równym stopniu dotyczy mężczyzn żołnierzy, co kobiet żołnierzy? Kto lepiej radzi sobie z tym konfliktem, kobiety czy mężczyźni? Czy nasilenie konfliktu wiąże się z niższą satysfakcją z pracy? Czy i w jaki sposób takie zmienne jak: struktura rodziny, fazy rozwoju rodziny i fazy rozwoju zawodowego, modele zawodowo-rodzinne wyznaczające sposób funkcjonowania rodziny czy osobiste zaangażowanie w pracę zawodową wpływają na omawiany proces? Aby na nie odpowiedzieć, należałoby najpierw dokonać socjologicznej rekonstrukcji znaczeń przypisywanych przez żołnierzy, a także członków ich rodzin wielu kategoriom i pojęciom. Oto najważniejsze z nich: życie rodzinne żołnierza, (jego romantyczny mit i role rodzinne); relacje rodzinne z perspektyw: władzy, autorytetu, prestiżu; rodzina jako wspólnota rozłączona przestrzennie; rola żołnierza – „misjonarza” i związane z nią konflikty wewnętrzne; dystrybucja obowiązków pomiędzy członkami rodziny; opieka nad członkami rodziny i jej parametry; etyka opieki: poświęcenie, powinność, przymusowy altruizm, podporządkowanie; praca zawodowa żołnierza i jej wartości; podstawowe identyfikacje; grupy doniesienia; dyspozycyjność organizacyjna (elastyczność versus „zachłanność”). Rekonstrukcja znaczeń powyższych kategorii i pojęć może przynieść wiele rozstrzygnięć i empiryczną wiedzę, której brak jest odczuwalny zarówno na gruncie rodzimej socjologii wojska i rodziny, jak i badań społecznych prowadzonych poza granicami naszego kraju. Niniejszy tekst stanowi przyczynek do badań, a pośrednio także zachętę do refleksji – również tej całkiem prywatnej – nad wzajemnym funkcjonowaniem dwóch tak różnych, a tak ściśle ze sobą powiązanych światów.

⁴⁹ T. Rostowska, *Aktywność zawodowa małżonków a jakość życia* [w:] *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, T. Rostowska (red.), Warszawa 2009, s. 63; J. Witkowska, *Stres i wsparcie w środowisku rodzinnym i zawodowym* [w:] *Rodzina – rozwój – praca. Wybrane zagadnienia*, T. Rostowska, J. Rostkowski (red.), Łódź 2002, s. 153.

LITERATURA:

- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Individualization Individualization. Institutionalized Individualism and Its Social and Political Consequences*, London 2002.
- Coser A.L., *Greedy Institutions. Patterns of Undivided Commitment*, New York–London 1974.
- Dunne H., Ulrich D., *Praca miłość rodzina. Jak pogodzić je ze sobą?*, Gdańsk 1996.
- Glińska P., *Jak żyją rodziny wojskowe?* „Polska Zbrojna” 2007, nr 45.
- Kaleta W., *Burze rodzinne*, „Polska Zbrojna” 2006, nr 7.
- Kłoczkowski M., Zajdzik J., Sińczuk M., *Proces profesjonalizacji w percepcji żołnierzy zawodowych. Sprawozdanie z badań WBBS*, Warszawa 2008.
- Kołodziejczyk A., *Wojsko w obliczu problemu tożsamości* [w:] *Tożsamość społeczna grup dyspozycyjnych*, J. Maciejewski, W. Nowosielski (red.), Wrocław 2009.
- Leszniewski T., *Praca i rodzina w perspektywie temporalnej* [w:] *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, W. Muszyński, E. Sikora (red.), Toruń 2008.
- Lipińska J., *Kultura grup dyskusyjnych w Internecie*, Toruń 2008.
- Maciejewski J., *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wrocław 2012.
- Mikciuk M., *Rodzina wojskowa. Studium socjologiczne*, Warszawa 1989.
- Mitek T., *Niech mówią fakty*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 30.
- Moelker R., Kloet I. E. van der, *Military Families and the Armed Forces A Two-Sided Affair?* [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, G. Caforio (red.), New York 2006.
- Morris J., *The Professional Soldier: A Social and Political Portrait*, New York 1660.
- Moskos Ch.C., Williams J.A., Segal D.R., *The Postmodern Military: Armed Forces after the Cold War*, New York 2000.
- Obuchowska K., *Bezpieczeństwo państwa a bezpieczeństwo rodziny, czyli o zależnościach między zawodem oficera a rodziną* [w:] *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa*, T. Kołodziejczyk, D.S. Kozerawski, J. Maciejewski (red.), Wrocław 2008.
- Obuchowska K., *Problematyka rodziny wojskowej w tygodniku wojskowym „Polska Zbrojna” (2001–2007)* [w:] *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, W. Muszyński, E. Sikora (red.), Toruń 2008.
- Rostowska T., *Aktywność zawodowa małżonków a jakość życia* [w:] *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, T. Rostowska (red.), Warszawa 2009.
- Segal Wechsler M., *The Military and the Family as Greedy Institutions*, „Armed Forces & Society”, Vol. 13, No. 1.
- Sikorska M., *Życie rodzinne* [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, A. Gizya, M. Sikorska (red.), Warszawa 2012.

- Szlendak T., *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011.
- Walczevska S., *Damy, rycerze i feministki. Kobięcy dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999.
- Warzywoda-Kruszyńska W., *Rodzina w procesie zmian* [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), Łódź 2004.
- Witkowska J., *Stres i wsparcie w środowisku rodzinnym i zawodowym* [w:] *Rodzina – rozwój – praca. Wybrane zagadnienia*, T. Rostkowska, J. Rostkowski (red.), Łódź 2002.
- Zubrzycka E., *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?*, Gdańsk 2003.

Źródła elektroniczne:

- Byłe żony zawodowych żołnierzy*, Forum dla kobiet Kafeteria.pl, http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=4473317.
- Co czują żony żołnierzy?* Forum o2.pl, http://forum.o2.pl/temat.php?id_p=5557927&start=90.
- Kobięty mężczyzn mundurowych:)* – część II, Forum Wizaż.pl, <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=277096&page=128>.
- Nasi chłopcy*, Forum dyskusyjne Gazety.pl, http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,131765433,,Nasi_chlopcy_.html?v=2.
- Smutki i radości przy boku żołnierza – być kobietą człowieka w mundurze...*, Forum Fizaż.pl, <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=454637>.
- Trudny powrót do domu*, Blog Marcina Ogdowskiego „Z Afganistanu.pl”, <http://zafganistanu.pl/?p=1664>.
- Życie z żołnierzem zawodowym*, Forum dyskusyjne Gazety.pl, http://forum.gazeta.pl/forum/w,1182,130203233,,Zycie_z_zolnierzem_zawodowym_.html?v=2&wv.x=2.